



kat. komp.

15973

I Mag. St. Dr. P

Włonia

Pravo 878.

[Dembawskiego Jębartana, Włonia
sienie przy wpisanii się do Księ-
gi mierzaka 2.3 lipca 1792 r.
w Krakowie na Ratuszu urzy-
mione.

L'UNIVERS

Historique,

ou

HISTOIRE ET DESCRIPTION

De tous les Peuples,

DE LEURS RELIGIONS, MOEURS, COUTUMES, ETC.,
AVEC 3000 GRAVURES REPRÉSENTANT

LES SITES PRINCIPAUX, LES MONUMENTS ANCIENS ET MODERNES,
LES COSTUMES, MEUBLES, ORFÈVRES D'ARTS ET AUTRES.

PUBLIE

par M^r. Firmin Didot Frères, rue Jacob, 56.

EUROPE,

ESPAGNE,

PAR M. J. LAVALLEE.

FEUILLE 13, Tome II, TEXTE ET PLANCHE.

PARIS,

FIRMIN DIDOT FRÈRES.—L. HACHETTE, RUE PIERRE-SARAZIN, 13,
ET LES PRINCIPAUX LIBRAIRES DE PARIS ET DES DÉPARTEMENTS.

A FRANCFORT-SUR-LE-MEIN,

chez S. SCHMIDT, pour toute l'Allemagne.

A SAINT-PÉTERSBOURG,

chez F. BELLIZARD et C^o, pour toute la Russie.

A BRUXELLES,

PERICHON, pour la Belgique et la Hollande.

Les Livraisons seront envoyées une fois par semaine, aux
souscripteurs, à Paris, qui auront payé d'avance le montant de
40 Livraisons.

WNIESIENIE
J*** SEBASTYANA
DEMBOWSKIEGO

KOMMISSARZA CYWILNO - WOYSKOWEGO
WOIEWODZTWA KRAKOWSKIEGO,

przy wpisaniu się w Xieęgę Mieyską

Dnia 3go Lipca 1792 Roku

w Krakowie na Ratuszu

U C Z Y N I O N E.

UNIVERSITATIS
ACADEMIAE
GRACOVENSIS



15973I



JASŃNIE WIELMOŻNY PREZYDENCIE, i SZLACHETNY
MAGISTRACIE MIASTA STOLECZNEGO, WYDZIAŁO-
WEGO i WOLNEGO KRAKOWA!

Poki w pierwszym zapale gorli-
wość przykładnych Stanu Szla-
checkiego Mężów, innego nie miała za-
miaru w zapisywaniu Jch w Xięgi Miey-
skie, nad samo tylko do reszty wytę-
pienie chydzącego wiek Nasz Przesądu,
poki pojąć nie mogłem, aby podły
Możnowładców interes, mógł kiedyś od-
ważyć się Konstytucją przez Naród
Cały przyjętą i zaprzysiężoną, święto-
kradzkiey zdradzie Swoiey, poświęcać;
poty z uwielbieniem Jch czynów, spo-
koyne cieszyłem się nadzieją szczęśli-
wości Polaka, szczęśliwości ogólnie
Człowieka samego. Lecz dziś im
więcey widzę zamachów nieprzyaciel-
skiego Woyska czynionych ku nadwą-

tleniu Ustawy Rządu Naszego, na Świętych Ustawach Natury zasadzonego; tym ważniejsze dla siebie znajduję powody wpisać się w Tę szanowną ze wszechmiar Xieęgę, która naygorliwszych zapewne Narodu, KROLA, Konstytucyi, Praw Obywatela, i Praw Człowieka Obrońców, Jmiona w sobie zawierać będzie.

Dwa powody ma Stan Mieyski, czyli Muncypalność do wdzięczności i uwielbiana Stanu Rycerskiego; *pierwszy*, iż sprzedając słuszne Obywatelów Miałt Polskich żądania, mężnie uczynił ofiarę z wkorzenionego przesądu, przez zupełne przypuszczenie Mieszczan do Praw Obywatelstwa, równie iako przez zwalenie i zniszczenie tych zmierzłych rodzajowi ludzkiemu i wszelkim Społecznościom Moźnowładzców czyli Aristokratów; *drugi*, iż iedynie Zasługami

mi, Cnotą i Męstwem, a nie Tyrańską
przemocą pierwszeństwa w Kraiu nabył.

Jle Cnoty, Zasługi, i talenta szano-
wności i uwielbiana wpaiają, tyle nawzajem
Zdrada, Przemoc, i Duch przeciwień-
stwa sprawiedliwą na siebie niechęć i
zemstę w sercu dobrze myślącego Po-
laka sciąża. Z temi ia iawnie Senty-
mentami do Was, PRZEZACNI Mężowie,
przychodzę; z niemi żyć i umierać
przedsięwziąłem; w nich też iedynie
zgode, iedność, moc, wolność i znacze-
nie Lud Polski znaleźć bezpiecznie
może.

Zrodzony w tym Pierwszym Kraiu
Naszego Stanie, którego dostojność
przed Pięcią blisko Wiekow, Cnotliwi
Przodkowie moi (nie przemocą) ale
osobistemi zasługami na Woynie z Krzy-
żakami o Ziemię Pomorską nabyli; chlu-
bno

bnno mi dziś przychodzi tem ściśley
ziednoczyć się z Tym Stanem, równie
w obrębach Prawa wolnym, w którym
Cnota i stałość nową mu dziś odkry-
wa porę uwieńczenia Szanowny Przod-
ków Naszych zaszczyt osobistą zasłu-
gą; w którym przy braterskiej zgodzie
i ufności, iuż nie zazdrość, ale raczej
męstwo i Szlachetny zapał, do wspol-
ney Narodu Polskiego obrony zagrze-
wa i garnie.

Dał Swiatu poznać Cnotliwy Seym
dzisiejszy, iż ani podła prywata, ani
też żadna obca przemoc Jego nie wła-
dnie Czynami; iż chwalebne Rządu Do-
brego obowiązki ściśle dopełniać u-
mie; a szanując Święte Prawa Czło-
wieka, zawstydził Przemoc, gdy u-
szczęśliwieniem Człowieka, potrafił oraz
uszcześnieić KROLA, a uszcześnieić GO
wraz z Walecznym i wiernym Naro-
dem JEGO. Bo-

Boleie Polak na niesłuszne Woyny
ninieyszey powody, gdy krew rozlewać i
życie swe nawet na tak srogie wydarcie
poświęcać iest zniewolonym, za to szcze-
gólnie, iż zaczął bydź rządny spokoj-
nym i Prawu iedynie podległym; lecz
boleść ta, ani Go zatrwożyć, ani też do
rozpaczaiącey wściekłości przywieść nie
potrafi. Umie Polak szanować Sąsia-
dów i obce Narody; umie on stale i
mężnie przy Królu, Narodzie i Konstytu-
tucyi przez siebie samego zrobioney
obstawać; umie też wewnątrznie w zgodzie
miłości i iedności, wraz cieszyć się wol-
nością, i bydź Prawu posłusznym.

Jeżeli przeciwne życzeniom moim
zdarzenia nie dozwoliły mi bydź pierw-
szym do przełamywania Przesądu; od-
szkodzonem (acz w części przynaj-
mniej będę;) gdy się pierwszy, w te-
rażnieyszych Kraia okolicznościach,
przeciw

przeciw Tym zmierzłym naturze Człowieka Moźnowładzcom, przeciw Zdraycom i Nieprzyjacielom Konstytucyi, Oyczyzny, Praw Muncypalnych i Człowieka, bydź deklaruję ; z tym zawsze oświadczeniem, iż ile tylko sił i możności moiey będzie, w naykrytyczniejszych momentach wraz z Wami przy Oyczyźnie, Królu, i dziś Seymuiących Stanach, przy dzisiayszey Konstytucyi i Prawach Muncypalnych stanę: Ustawie Dnia 18go Kwietnia 1791 Roku zapadley podległym, i Wyrokom Waszym do Tey Ustawy stosownym, posłuszny będę.



BIBLIOTHECA
UNIV. IAGELL.
CRACOVENSIS

Asie Mineure et Iles de la Grèce, par M. Ph. Le Bas, membre de l'Institut, etc. 1 vol.
 Chaldée, Assyrie, Médie, Mésopotamie, Phénicie, Palmyrène, etc., par
 Lenoir, membre de l'Institut.
 Chine moderne, Cochinchine, empires Birman et d'Annam, Japon, etc., par M. Pau-
 tier, orientaliste. 1 vol.

ASIE.

États Barbaresques : Maroc, Alger (déjà paru, mais qui sera étendu et complété jus-
 qu'à nos jours), Tunis, Tripoli, Fezzan et le désert de Sahara. 1 vol.

AFRIQUE

Italie ancienne, depuis les temps les plus anciens jusqu'à l'époque déjà publiée par M. le
 chevalier Artaud, qui a commencé son histoire d'Italie au moyen âge, et l'a continuée jus-
 qu'à nos jours. Conçue sur un plan nouveau, cette histoire ancienne de l'Italie traitera des
 anciennes peuplades étrusques, Osques, etc. Tout en racontant les faits, elle entrera parti-
 culièrement dans les détails de mœurs, elle appréciera le but et les conséquences des insti-
 tutions diverses, et les causes qui ont amené la grandeur et la décadence des Romains, par
 M. Duruy, Filon, Lacroix et Yanski. 1 vol.
 Grèce, depuis la bataille d'Actium jusqu'à nos jours, comprenant l'histoire du Bas-Empi-
 re, celle de l'Byzrie, de la Malte, de Montenegro, Albanie, Bosnie, Serbie, Bulgarie, Valachie,
 Moldavie, par M. Wladimir Brunel de Presles. 1 vol.

EUROPE.

Il ne reste donc plus à publier dans le courant de l'année prochaine que les vo-
 lumes suivants, dont quelques parties ont déjà été livrées au public.
 M. Am. Tardieu, géographe du ministère des affaires étrangères.
 Les HOLLANDAIS et le Cap, ne tardera pas à être terminé. Il est confié aux soins
 de M. de KORDOFF, le ZANGUEN, le MONOMOTAPA, la CARRETE, le pays
 BERGAMIE (en publication), la GUINEE, la NIGERIE ou SOUDAN, le DAR-
 58. Le volume contenant l'ARYSSIE (déjà paru), la NUBIE (déjà paru), la
 Jules David, orientaliste, le sera certainement avant la fin de l'année.
 professeur d'histoire au collège royal de Henri IV, est terminée; la seconde, par
 7. La Syrie ancienne et moderne. — Déjà la première partie, par M. Yanski,
 ts pittoresques, en a pris l'engagement formel.
 leur adjoint de la Bibliothèque du Roi, qui a déjà publié la Pense dans l'Uni-
 70), sera terminée avant la fin de cette année. M. Duboux, orientaliste, conser-
 vateur, la BOUCHARIE, les Kirgizs, le Beloutchistan, etc. (l'Afganistan a déjà
 6. Le volume contenant la TURQUIE, les Turcomans, la Mongolie, la Mant-
 que ce volume, qui complète et termine l'AMERIQUE, ne soit plus retardé.
 5. Les pays septentrionaux de l'AMERIQUE, le CANADA, les ANTILES, et la
 continuation et fin de l'histoire des ÉTATS-UNIS, ont été commencées depuis long-
 temps par M. Frédéric Lacroix et M. Elias Regault. Nous avons pris des mesures

ous pro-
 ongments,
 ents.
 te année.
 ont encore

Biblioteka Jagiellońska



stdr0023192

édits.
 éte histoire est réd-
 de l'ARABIE, par
 ais qui contiendra
 et d'achever sans
 nt été publiées. Des

AVIS.

25 octobre 1846.

Si la grande histoire universelle (*l'Univers pittoresque*) n'est point encore achevée, résultat auquel les éditeurs aspirent non moins vivement que les nombreux souscripteurs restés fidèles à cette entreprise si consciencieusement exécutée, c'est à la nécessité de ne confier la rédaction qu'aux personnes les plus capables de décrire les divers pays qu'ils ont visités ou dont ils se sont particulièrement occupés, qu'on doit en attribuer la cause. Cet ouvrage, on le sait, n'est point une compilation faite par des écrivains à la tâche, car alors il eût été facile de terminer depuis longtemps. Mais du moment où les éditeurs, pour répondre à la confiance du public, ont voulu élever un monument durable, ils ne devaient s'adresser qu'aux écrivains qui se font honneur d'inscrire leur nom en tête de leurs œuvres, et dès lors des difficultés, bien plus grandes que les souscripteurs ne le supposent, ont souvent entravé les efforts des éditeurs. Tantôt c'était l'absence de la publication d'un nouveau voyage ou de quelques découvertes ou fouilles qui pouvaient donner la solution d'un problème historique, tantôt c'était un ouvrage rare ou quelque document qu'il fallait se procurer en pays étranger. Les nouvelles découvertes en Mésopotamie, par M. Botta, les voyages en Asie Mineure de MM. Texier et Lebas, les nouveaux rapports avec la Chine, etc., etc., ont arrêté longtemps la publication de certaines parties de *l'Univers pittoresque*. Ajoutez à ces causes les maladies, les voyages, les missions scientifiques données par le gouvernement, enfin les obstacles de mille nature, et on concevra les difficultés contre lesquelles les éditeurs luttent de tout leur pouvoir, comptant plus encore sur les liens d'amitié qui les unissent avec la plupart des rédacteurs que sur d'autres moyens auxquels ils sont quelquefois obligés de recourir pour l'exécution d'engagements qui ne sont pas toujours tenus fidèlement aux époques fixées.

1° Le volume contenant la fin de l'ESPAGNE; le peu qui reste à terminer nous es-
promis pour la fin de novembre. Ce volume est complet par les Iles Baléares
(déjà paru); la SARDAIGNE (déjà paru); la CORSE, qui est imprimée, mais dont
l'auteur, M. FRIESS de Colonna, doit nous rendre sous peu de jours les dernière
feuilles envoyées en épreuve en Corse, son pays.

2° L'ÉGYPTE moderne.—Déjà la première partie de ce volume (*la domination
arabe*), rédigée par M. Marcel, orientaliste qui lit partie de l'expédition d'Égypte
à Paris. La seconde est sous presse; tout le manuscrit est entre nos mains, et on
nous devons le monument de *la chambre des Rois*, exposé à la Bibliothèque du
Roi.

3° Le volume des ÎLES DE L'AFRIQUE, rédigé par M. d'AVEZAC, géographe ar-
chiviste du ministère de la marine, est presque achevé, et le peu qui reste est en
presque totalité en épreuves. Déjà plusieurs parties importantes de ce volume